

Sygn. akt I ACa 829/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier (spr.)
Sędziowie :	SA Zofia Kawińska-Szwed SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. H.

przeciwko D. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 11 lutego 2014 r., sygn. akt I C 112/13

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;
- 3) przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej na rzecz adwokata Z. G. kwotę 4.428 (czterech tysięcy czterystu dwudziestu ośmiu) złotych, w tym podatek od towarów i usług w wysokości 828 (ośmiuset dwudziestu ośmiu) złotych, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi J. H. z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 829/14

UZASADNIENIE

Powód J. H. w pozwie skierowanym przeciwko D. G. wnosił o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 97.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 2012 r. oraz kosztów procesu.

Uzasadniając żądanie pozwu podał, że sprzedał za 97.000 złotych należące do niego mieszkanie a uzyskaną kwotę przekazał pozwanemu w wykonaniu ustnej umowy zgodnie z którą pozwany pieniądze te miał przeznaczyć na wykończenie należącego do niego domu jednorodzinnego w zamiar za ustanowienie dla powoda dożywotniej służebności mieszkania. Ze względu na to, że pozwany w dniu 29 września 2012 r. nakazał powodowi opuszczenie należącego do niego domu powód uznał to za zerwanie umowy łączącej strony i zażądał kwoty dochodzonej pozwem tytułem zwrotu świadczenia w związku z odstąpieniem od umowy łączącej strony.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów. Podał, że powód mieszkał w jego domu jako niepełnosprawny brat, jego żony, która się nim opiekowała.

Po opuszczeniu pozwanego przez jego żonę wyprowadził się też i zamieszkał z nią powód. Pozwany zaprzeczył jakoby miał zawierać z powodem jakąkolwiek umowę lub otrzymać od niego pieniądze z tytułu umowy o ustanowienie służebności mieszkania.

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.634 złote tytułem zwrotu kosztów procesu oraz orzekł o kosztach sądowych, którymi obciążył powoda.

Wyrok Sądu Okręgowego oparty został na następujących ustaleniach.

Powodowi przysługiwało prawo odrębnej własności lokalu usytuowanego w S. przy ul. (...). W lokalu tym do września 2007 r. oprócz powoda zamieszkał pozwany wraz z żoną M. i dwojgiem ich dzieci.

Powód jest osobą o umiarkowanym stopniu upośledzenia. Nie jest ubezwłasnowolniony jednakże w codziennej egzystencji wymaga wsparcia osób trzecich. Pomoc taką świadczyła mu i świadczy nadal jego siostra a żona pozwanego M. G..

Pozwany jeszcze w okresie wspólnego zamieszkiwania stron był właścicielem budynku mieszkalnego w stanie surowym zamkniętym.

Było rzeczą oczywistą, że po zakończeniu budowy tego domu przeprowadzą się do niego małżonkowie G. a wraz z nimi powód.

W dniu 26 marca 2008 r. powód sprzedał swoje mieszkanie małżonkom G. i M. M. za kwotę 97.000 złotych.

W umowie powód potwierdził otrzymanie tytułem części ceny kwoty 47.000 złotych a pozostałą część należności nabywcy zobowiązali się zapłacić zbywcy w terminie do 31 marca 2008 r.

Przed zawarciem umowy stanowczej powód zawarł z nabywcami dwie umowy przedwstępne. Jedną z 13 sierpnia 2007 zawarł z M. M.. W umowie tej ustalono, że płatność nastąpi w dwóch ratach, z których pierwsza w kwocie 37.000 złotych została już uiszczona a pozostała część w kwocie 67.000 złotych płatna będzie przelewem na rachunek bankowy zbywcy.

Drugą umowę przedwstępną powód zawarł 16 września 2007 r. z małżonkami M..

Ustalono w niej, że cena zakupu w kwocie 97.000 złotych płatna będzie w dwóch ratach. Pierwsza w kwocie 47.000 złotych, już uiszczona, miała stanowić zadek, a druga w wysokości 50.000 złotych zostanie zapłacona po zawarciu umowy stanowczej na rachunek bankowy powoda.

O tym, że powód chce zbyć mieszkanie nabywcy dowiedzieli się od pozwanego. W późniejszym okresie w sprawie zakupu kontaktowali się z powodem i jego siostrą. Część zapłaty w kwocie 47.000 złotych nabywcy przekazali w gotówce do rąk siostry powoda w jego obecności.

Pozostałe 50.000 złotych zostało przekazane przelewem bankowym na rachunek powoda. Pozwany nie brał udziału przy zawieraniu umów przedwstępnych ani też przy zawieraniu umowy stanowczej, która miała formę aktu notarialnego.

Pieniądze ze sprzedaży mieszkania miały stanowić zabezpieczenie dla powoda na wypadek jego choroby i konieczności potencjalnego leczenia.

Po sprzedaży mieszkania pozwany wraz ze swą rodziną i powodem przeprowadzili się do jego budynku mieszkalnego, w którym prowadzone były roboty wykończeniowe oraz związane z jego umeblowaniem.

Środkami zgromadzonymi na rachunku bankowym powoda dysponowała jego siostra, która była ustanowiona przez niego pełnomocnikiem.

Pomiędzy żoną pozwanego - siostrą powoda a powodem nie było żadnych rozdzźwięków co do sposobu dysponowania tymi środkami. Na rachunek ten przekazywane były też środki z tytułu renty inwalidzkiej powoda. Powód także dysponował tymi środkami pobierając pewne kwoty z bankomatów.

W sierpniu 2012 roku pozwany został poinformowany przez żonę, że nie będzie ona już w dalszym ciągu z nim zamieszkiwała. Przez kolejny miesiąc pozwany mieszkał wraz z powodem, gdyż jego żona i dzieci zamieszkali w innym budynku w G.. Pozwany poinformował kierownika Warsztatu Terapii Zajęciowej, na zajęcia w których uczęszczał powód, że opuściła go żona sprawująca dotychczas pieczę nad jej bratem i deklarował sprawowanie opieki nad powodem.

Po pewnym czasie pozwany pozbawił powoda kluczy od swego domu, gdyż ten opuszczając dom pod nieobecność pozwanego pozostawiał go otwartym. Dochodziło też do sprzeczek z żoną pozwanego, która przyjeżdżała do dotychczasowego miejsca zamieszkania dostarczając posiłki dla powoda.

W dniu 29 września 2012 r. M. G. poinformowała pozwanego, że zamierza zabrać powoda do swego aktualnego miejsca zamieszkania. W tym samym dniu powód w asyście policji opuścił dom pozwanego. Część rzeczy należących do powoda zabrał jego brat w późniejszym terminie.

W październiku 2012 r. pozwany wystąpił z wnioskiem o wymeldowanie powoda. Nastąpiło to w marcu 2013 r.

W listopadzie 2013 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 97.000 złotych podając, że żądanie zapłaty jest związane z przekazaniem mu takiej kwoty z przeznaczeniem na wykończenie budynku w zamiar za dożywotnią służebność mieszkania, która to umowa została zerwana przez pozwanego.

Między pozwanym a jego małżonką M. G. istnieje konflikt, który doprowadził do separacji małżonków. Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad dziećmi małżonków G. powierzono pozwanemu. Sądownie zniesiona została też wspólność majątkowa małżonków.

Ustalenia te Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o zawnioskowane przez strony dowody z dokumentów, zeznania świadków oraz stron. Sąd za niewiarygodne uznał zeznania powoda oraz jego siostry M. G. i A. P. w części w której utrzymali oni, że pozwany przyjął pieniądze ze sprzedaży mieszkania w zamian za ustanowienie służebności dla powoda. Sąd za bardziej miarodajne uznał zeznania pozwanego, że żadnych pieniędzy nie otrzymał podkreślając, że zostały one potwierdzone m.in. w zeznaniach świadka G. M., utrzymującej, że całość ceny przekazano powodowi i pozwany w tym nie uczestniczył.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie udowodnił zawarcia z pozwanym umowy o jakiej mowa w pozwie ani przekazania pozwanemu kwoty 97.000 złotych w ramach tej umowy. Odmienne zeznania powoda i zawnioskowanych przez niego świadków Sąd uznał za zbyt ogólnikowe i częściowo sprzeczne z pozostałym bardziej wiarygodnym materiałem dowodowym.

Sąd za nieuzasadnione uznał także twierdzenie powoda jakoby został on zmuszony przez pozwanego do opuszczenia jego budynku mieszkalnego.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji wskazał przepis art. 6 kc, art. 471 kc oraz art. 405 kc i 224 i nast. kc.

O kosztach Sąd orzekł na mocy art. 98 kpc.

Wyrok został zaskarżony przez powoda apelacją w całości.

Skarżący zarzucił naruszenie przepisu art. 233 kpc poprzez niewłaściwą ocenę zebranego materiału dowodowego polegającą na błędnym przyjęciu, że nie wskazuje on na to, iż skarżący przekazał pozwanemu 97.000 złotych w zamian za prawo bezpłatnego, dożywotniego mieszkania w jego budynku.

Pozwany zarzucił też błąd w ustaleniach mających znacznie dla rozstrzygnięcia polegającego na wadliwym przyjęciu, że:

- pozwany nie przejął od powoda pieniędzy za umówione prawo do zamieszkania w jego domu,
- że pieniądze te nie zostały przeznaczone na prace wykończeniowe w budynku pozwanego,
- że pozwany nie zmusił powoda do opuszczenia swego domu.

Powołując się na powyższe powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa lub o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji i o zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w Katowicach zważył co następuje:

Apelacja powoda nie może odnieść zamierzonego skutku.

W postępowaniu międzyinstancyjnym powód wystąpił z wnioskiem o przeprowadzenie dowodu z informacji ZUS z 4 czerwca 2014 r. na okoliczność zadłużenia pozwanego w tej instytucji z tytułu zaległych płatności w okresie od 2001 do 2014 r.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił tego wniosku uznając, że przeprowadzenie takiego dowodu jest zbędne dla rozstrzygnięcia (art. 217 § 3 kpc).

Posiadanie tego rodzaju zadłużenia było bowiem potwierdzone przez pozwanego w jego zeznaniach złożonych na rozprawie w dniu 31 października 2013 r. (k. 126). Okoliczność ta była więc bezsporna.

Jak należy przypuszczać podniesienie tej okoliczności miało na celu przekonanie Sądu Apelacyjnego, że niewiarygodne są zeznania pozwanego utrzymującego, że wykończenie należącego do niego budynku mieszkalnego, w którym następnie zamieszkały strony nie mogło być sfinansowane z majątku dorobkowego pozwanego i jego żony i musiało być dokonane ze środków powoda.

To z kolei stanowiłoby domniemanie faktyczne pozwalające na ustalenie, że między stronami doszło do zawarcia umowy o jakiej mowa w pozwie.

Rozumowania takiego nie można podzielić. Prawo na nabycie którego powołuje się powód stanowiłoby służebność osobistą mieszkania do której zastosowanie mają przepisy art. 296 – 303 kc. Tego rodzaju ograniczone prawo rzeczowe nie może być ustanowione w sposób dorozumiany ani w drodze ustnej umowy na którą powołuje się skarżący.

Zgodnie z art. 245 § 1 kc, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, do ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego stosuje się odpowiednio przepisy o przeniesieniu własności.

Dla oświadczenia właściciela, który prawo ustanawia niezbędna jest forma aktu notarialnego (art. 245 § 2 kc).

Jeśli ustawa zastrzega dla czynności prawnej inną formę szczególną (poza pisemną), czynność dokonana bez dochowania tej formy jest nieważna (art. 73 § 2 kc).

Z powołanych przepisów wynika, że nawet gdyby doszło między stronami do ustnej umowy ustanowienia przez pozwanego na rzecz powoda dożywotniej służebności zamieszkania w zamian za zapłatę kwoty 97.000 złotych to tego rodzaju umowę należałoby uznać za nieważną a podstawą prawną roszczenia byłby przepis art. 410 § 2 kc nakazujący zwrot świadczenia otrzymanego w ramach nieważnej umowy, w granicach istniejącego wzbogacenia.

Powód w żaden sposób nie wykazał w sprawie czy i w jakim zakresie pozwany jest wzbogacony w dalszym ciągu z tytułu rzekomego przekazania mu środków finansowych przeznaczonych na wykończenie domu. Nie naprowadzono żadnych dowodów pozwalających na ustalenie, że umowa taka została zawarta.

Z akt sprawy wynika, że w istocie środkami finansowymi uzyskanymi przez powoda ze sprzedaży mieszkania dysponowała jego siostra a żona pozwanego. Nawet jeśli jakąś, bliżej nie ustaloną ich część, M. G. przekazała mężowi z przeznaczeniem na wydatki związane z pracami wykończeniowymi budynku nie pozwala to na uznanie, że skutkowało to zawarciem umowy o ustanowienie służebności mieszkania. Za logiczną i przekonującą należy uznać ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy prowadzącą do ustalenia, że zamieszkanie powoda z pozwanym i jego rodziną było naturalną konsekwencją zmiany miejsca zamieszkania siostry powoda, sprawującej nad skarżącym faktyczną pieczę, a nie wynikiem umowy zawartej przez strony.

Zebrane dowody nie dają też podstawy do ustalenia czy i jakie środki pochodzące ze sprzedaży mieszkania siostra powoda przekazała pozwanemu oraz czy i w jakim zakresie było to przejawem własnej decyzji M. G. dążącej do poprawy warunków zamieszkania a w jakim zakresie przejawem woli skarżącego.

Trafnie Sąd Okręgowy uznał, że twierdzenia powoda i świadka M. G. w tym zakresie są zbyt ogólnikowe a świadków Z. M., obecnego konkubenta M. G., z którym ona zamieszkuje, i świadka A. P. niewiarygodne. Są bowiem sprzeczne z zeznaniami pozwanego potwierdzonymi zeznaniami nabywcy mieszkania G. M. i pokwitowaniem zapłaty części ceny w akcie notarialnym, którą to należność rzekomo miał przejąć pozwany bezpośrednio od M. M..

Reasumując należy uznać, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się zarzucanego naruszenia przepisu prawa procesowego ani błędu w ustaleniach faktycznych, gdyż powód wbrew wymogowi wynikającemu z przepisu art. 6 kc nie udowodnił zawarcia z pozwanym umowy o jakiej mowa w pozwie, przekazania pozwanemu żądanej kwoty ani wzbogacenia pozwanego w tej wysokości w postaci wzrostu wartości budynku pozwanego o wspomnianą kwotę.

Nie jest też zasadny zarzut apelacji zmierzający do wykazania, że pozwany zerwał rzekomą umowę zawartą z powodem zmuszając go do opuszczenia jego budynku.

Przeczy temu treść pisma kierownika Warsztatu Terapii Zajęciowej z dnia 26.10.2012 r. (k. 44) z którego wynika, że pozwany mimo opuszczenia go przez żonę deklarował sprawowania opieki nad powodem w dotychczasowym jego miejscu zamieszkania. Potwierdza to również uzasadnienie decyzji administracyjnej o wymeldowaniu powoda z dnia 25 marca 2013 r. z której wynika, że organ administracyjny, który ją wydał ustalił m.in. w oparciu o informację policji, że powód dobrowolnie opuścił dom pozwanego.

Mając to na względzie Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 kpc oddalił apelację powoda jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.

O kosztach orzeczono na mocy art. 98 kpc.